

Centrum Usług Drukarskie

Nie chcemy zaspać

Druk cyfrowy zdobywa coraz większą popularność wśród polskich przedsiębiorstw poligraficznych. Znajduje zastosowanie także w drukarniach offsetowych. W ostatnim czasie do grona użytkowników tej technologii dołączyło Centrum Usług Drukarskich z Rudy Śląskiej, w którym rozpoczęły produkcję dwie maszyny Océ - kolorowa CPS 900 Platinum i czarno-biała VarioPrint 2090.

Centrum Usług Drukarskich jeszcze do niedawna było typową drukarnią offsetową. Jej park maszynowy opiera się na pięciu urządzeniach arkuszowych oraz systemie CTP. Jednak od pewnego czasu,

zauważając zapotrzebowanie ze strony klientów, szefowie zakładu przymierzali się do inwestycji w druk cyfrowy. „Jeszcze do niedawna stosunek ceny urządzeń do druku cyfrowego i kosztów jego eksploatacji do



Andrzej Gołąb, pełnomocnik Centrum Usług Drukarskich ds. zarządzania jakością i Henryk Miler, właściciel firmy przy urządzeniach firmy Océ: „Druk cyfrowy dorówna jakością technice offsetowej, a my tego momentu nie chcemy przespać”.

jakości był dla nas nie do przyjęcia” - mówi właściciel firmy Henryk Miler. Sytuacja zmieniła się dopiero ostatnio. „Decyzja o zakupie urządzeń cyfrowych została na nas niejako „wymuszona” przez rynek, na którym można zaobserwować tendencję do obniżania nakładów, żądania krótkich, wręcz ekspresowych terminów i nacisk na redukcję cen” - dodaje. W rezultacie w grudniu 2005 roku w CUDzie rozpoczęły pracę dwa urządzenia Océ: CPS 900 Platinum i VarioPrint 2090. Pierwsze oferuje kolorowy druk w formacie maksymalnym 305x457 mm z rozdzielczością 2400 dpi i prędkością 30 str. A4/min. VarioPrint natomiast jest maszyną czarno-białą pracującą z prędkością 90 str. A4/min i z rozdzielczością 600 dpi (125 lpi) na podłożach o formacie do 302x427 mm. Oba systemy akceptują różnego rodzaju podłoża o gramaturze z zakresu 90-280 g/m². W urządzeniach zastosowano technologię Copy Press, w której toner przy niskiej temperaturze jest „wprasowywany” w podłoże, co pozwala drukować na materiałach wykorzystywanych także w offsecie, jak kredy, papiery ozdobne, samoprzylepne lub kalki.

W kolorze CUD wykonuje przede wszystkim ulotki reklamowe, plakaty, wizytówki, foldery czy gazetki reklamowe, zaś w czarni i bieli skrypty oraz materiały szkoleniowe. Zdarzają się też zlecenia łączone. Nakłady wykonywane na obydwu systemach wynoszą od kilku do kilkuset sztuk, przy czym, jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli firmy, granica opłacalności między cyfrą i offsetem oscyluje wokół 800 egzemplarzy.

Okolo 80% zleceńodawców prac na druk cyfrowy stanowią klienci korzystający też z usług tradycyjnych. Strategią CUD-u jest uzupełnienie cyfrą oferty drukarni offsetowej i przyciągnięcie do niej nowych klientów. „Druk cyfrowy to przyszłość poligrafii i tylko kwestią czasu jest moment, w którym dorówna on jakością technice offsetowej. My tego momentu nie chcemy przespać” - tak podsumowuje założenia inwestycji Henryk Miler.

**Océ w drukarni Grasp
Cyfra się oplaca**

Od lutego w warszawskim Graspie pracuje czarno-biały system druku cyfrowego z rodziny VarioPrint 2100/2110 firmy Océ. „Inwestycja wiązała się z rosnącym zapotrzebowaniem na produkcję publikacji monochromatycznych” - mówi Tomasz Szmagier z drukarni. Urządzenie wykorzystuje technologię Copy Press i drukuje 95 stron A4 na minutę zarówno w trybie jedno- jak i dwustronnym. Maksymalny format podłoża wynosi 305x457 mm, zaś rozdzielczość 600 dpi (125 lpi). VarioPrint 2100 pozwala na zadruk papierów fakturowanych i ozdobnych, folii

oraz kalki. Jest wyposażony w moduł wykańczający, umożliwiający automatyczne zszywanie on-line oraz off-line podczas pracy maszyny. Już w pierwszym tygodniu po zainstalowaniu na urządzeniu wykonano ponad 250 tys. odbitek, a docelowo liczba ta ma wzrosnąć nawet dwukrotnie. Sebastian Truszkowski z Graspu szacuje: „W przypadku książek nakłady opłacalne dla druku cyfrowego sięgają 1000 egzemplarzy, a przy czasopiśmie - nawet 1500. Przy wcześniej stosowanych urządzeniach wielkości te nie wchodziły w rachubę i już przy nakładach rzędu 100-150 egzemplarzy, prace kierowaliśmy do offsetu”. Dlatego też zakup pozwolił drukarni na inne pozycjonowanie cen w odniesieniu do poszczególnych zleceń.